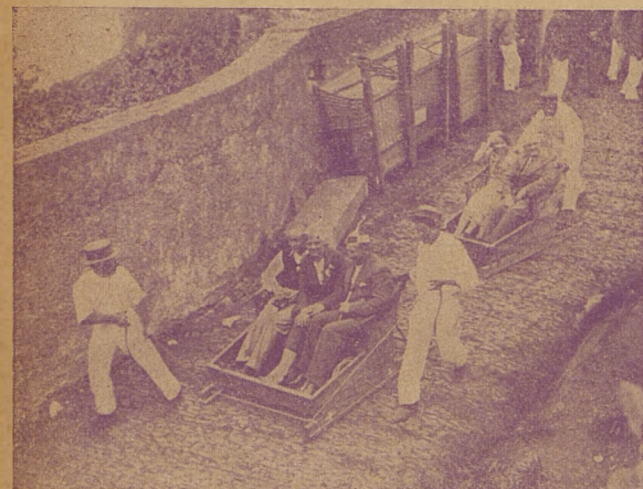


Wścig wielkożaglowych jachtów na oceanie. Na drugim planie nowoczesny pancernik.



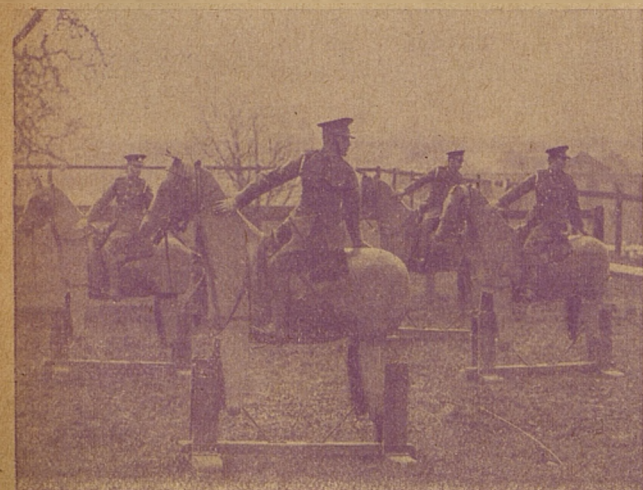
Zawody motocyklowe armji francuskiej. Uchwycony moment efektownego brania przeszkody.



W Funchalu (stolica Madery) ze względu na spadzi-  
stość ulic używają pojazdów na płozach, jak sanki.



Nowy typ angielskiej maski przeciwigazowej, całkowi-  
cie zabezpieczającej żołnierza przed działaniem gazu.

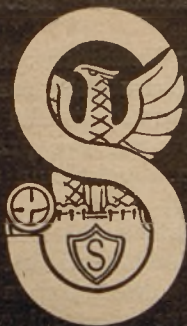


Wyszkoierie jeździeckie kawalerzyści angielscy zaczy-  
niają od treningu na drewnianych koniach.



Wiosenny wylew Mississipi, największej rzeki Amery-  
ki Północnej, poczynił ogromne szkody.





# STRZELEC

TYGODNIK-ORGAN ZWIĄZKU STRZELECKIEGO

ROK XV

7 KWIECZNIA 1935 ROKU

Nr. 14

## IDEOLOGJA NOWEJ KONSTYTUCJI

Uchwalenie nowej Konstytucji oceni kiedys historia, jako moment przełomowy w życiu Nowej Polski. Wprawdzie Konstytucja z 17.III 1921 r. — oparta na starych formułach prawnych — już od czasu przełomu majowego przechodziła ostry kryzys, ale dopiero uchwalenie nowej Konstytucji zakończyło okres przemian wewnętrznych. Różnica między dawną a nową Konstytucją jest ogromna. Ktoby jednak sądził, że treść nowej Konstytucji polega wyłącznie na wzmocnieniu władzy państwowej i skupieniu jej niepodzielności w ręku Prezydenta, albo w zmianie uprawnień Rządu, Sejmu i Senatu — ten widziałby tylko połowę rzeczy.

Istota zaś reformy Konstytucji polega na wprowadzeniu dziesięciu wstępnych tez ideowych, określających wzajemne stosunki między państwem i obywatelami. Pod tym względem Konstytucja nasza przypomina rewolucyjną „Deklarację praw człowieka i obywatela”, ogłoszoną przez Rewolucję Francuską. Tak samo jak ówczesna Deklaracja praw człowieka w r. 1789 stała się źródłem nowych form ustrojowych i nowych zwyczajów w życiu państwowym, tak też i te pierwsze dziesięć postanowień nowej Konstytucji polskiej staną się zaczynem nowych pojęć o państwie.

Opozycja sejmowa, zwalczała gorąco te wstępne tezy ideowe, wskazując na to, że mają one charakter zbyt ogólnikowy, że nie mają nic wspólnego z ustawą konstytucyjną. Istotnie te dziesięć artykułów to nowość naszej Konstytucji, niespotykana w innych ustawach konstytucyjnych, ale określają one lepiej, niż wszystkie inne formułki ustawowe, ducha i myśl przewodnią nowej Konstytucji. Śmiało możemy powiedzieć, że właśnie te dziesięć punktów stanowią wielką zdobycz naszej myśli ustrojowej. One są deklaracją ideową Nowej Polski. A w deklaracji tej zamyka się cały nowy system ustrojowy, nowy światopogląd obywatela Rzeczypospolitej, w bardzo wielu punktach

odmienny, aniżeli ten, któremu hołdowały i do dzisiaj hołdują stare partje

Wojna światowa również w dziedzinie ustrojowej spowodowała rewolucję. Spoczątku nie zauważono tego. Kiedy zaraz po wojnie powstały nowe i przekształciły się stare państwa, napisano szereg ustaw konstytucyjnych. Ale napisano je po staremu, jak gdyby świat szedł dalej starą drogą, wytkniętą przez mieszczańską demokrację. Treść tych ustaw konstytucyjnych przesiąknięta była formułami liberalizmu (swobody jednostek), gdzieś tam tylko dano słaby wyraz tendencjom społecznym. Ale zaledwie upłynęło kilka lat — oblicze świata zmieniło się niemal radykalnie. Wystąpiła potrzeba dostosowania państwa do nowych zadań i określenia miejsca obywatela w życiu państwa. Sztywne formułki konstytucyjne, maginane i tłumaczone w różnorodny sposób przez sejm i partje polityczne, okazały się niewystarczające.

Praca nad przystosowaniem konstytucji do potrzeb naszego życia państwowego zaczęła się zaraz po przełomie majowym. Naturalnie odbywała się ona przedewszystkiem w codziennej pracy państwowej, w organizacjach społecznych, podporządkowujących się sprawie państwa i jego organom. Praca ta trwała mimo trudności kryzysu gospodarczego i dążyła nieustępliwie do przemiany moralnej społeczeństwa, przemiany stosunku obywatela do państwa — i przemiany tej już częściowo dokonała, choć długo jeszcze płatać się będą po głowach stare pojęcia i formułki.

Ostateczny wyraz znalazła ta praca we wstępnych artykułach Konstytucji. Są to proste zdania, stwierdzające pewne prawdy, które powinny wejść całkowicie i głęboko w świadomość wszystkich obywateli. Stwierdza ta deklaracja przedewszystkiem, że Państwo Polskie jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli, że każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmocnić siłę i powagę państwa, a za



spełnienie tego obowiązku odpowiada przed potomnością swoim honorem i swoim imieniem.

Trudno w krótkim artykule przytaczać całą deklarację nowej Konstytucji. To pewne, że powinien się jej nauczyć na pamięć każdy strzelec, jako dobry obywatel. Nietylko nauczyć, ale także wczuć się w sens każdego zdania, bo w nich wytyczone są drogi naszego życia państwowego. Każdemu z nas, strzelców, przyjdzie to tem łatwiej, że zasadnicze tezy tej deklaracji są nam oddawna znajome. Znajdujemy je w Prawie Strzeleckiem. Oczywiście nie jest to żaden przypadek, bo zarówno Prawo Strzeleckie, jak i deklaracja ideowa nowej Konstytucji wywodzą się z tego samego źródła, którem są nasze

doświadczenia dziejowe i wskazania ideowe Marszałka J. Piłsudskiego.

Te dziesięć punktów — to katechizm obywatelski, katechizm dobrego obywatela, rozumiejącego, że państwo wskrzeszone walką i ofiarą najlepszych swoich synów ma być przekazywane w spadku dziejowym z pokolenia na pokolenie, jako skarb najdroższy.

Od nas tylko zależy czy potrafimy zrozumieć znaczenie i wymowę tej deklaracji, która wytycza Polsce wyraźną drogę dalszej pracy dziejowej, kładąc raz na zawsze kres dotychczasowym błędzeniom po manowcach starego świata.

J. Korpała.

## TWORZYMY MUZEUM STRZELECKIE

Zapowiedź powołania do życia przez Władze Naczelne Z. S. Muzeum Strzeleckiego, (o Muzeum Z. S. pisaliśmy obszernie w Nr. Nr. 8 i 10 „Strzelca“ z b. r.) przybrała już konkretne formy. Zamieszczając poniżej odpis rozkazu Komendanta Głównego Z. S., skierowanego do Komendantów Okręgów i Podokręgów Z. S., jesteśmy głęboko przekonani, iż sprawa własnego Muzeum Strzeleckiego głęboko interesować powinna jaknajszersze grono naszych Czytelników i że wszyscy w miarę w swych możliwości starać się winni o to, by Muzeum zawierało jak najbogatsze zbiory. Wymaga od nas tego znaczenie, jakie dla przyszłości historycznej Z. S. mieć będzie to Muzeum.

Obywatele, obowiązkiem każdego strzelca jest dołożenie cegiełki eksponatu do zbiorów Muzeum. Pamiętajmy o tem, iż wszelkie dowody działalności Z. S. rozproszone po oddziałach ulec mogą z czasem zniszczeniu i zapomnieniu, zebrane zaś w Muzeum Strzeleckiem w jedną całość przedstawiać będą wielki dorobek, jaki reprezentuje nasza Organizacja i staną się cennym przyczynkiem dziejów Z. S.

„Dla podkreślenia długoletnich tradycji Z. S. i ich utrwalenia oraz celem silniejszego wprowadzenia tego momentu do prac wychowania obywatelskiego Z. S. postanowiła Komenda Główna Związku Strzeleckiego utworzyć Muzeum Z. S. w Warszawie.

Muzeum strzeleckie służyć ma przede wszystkim pracom Z. S. w razie potrzeby jednak będzie ono występować i nazewnąwszy szerząc ideologję Z. S. i wykazując zasięg jego prac w czasie i terenie.

Przystępując zatem do organizacji Muzeum Z. S. polecam Komendantom okręgów (podokręgów):

1) zebrać na swoim terenie pamiątki (broń, ubrania i t. p.) powstańcze z 1863 r. Mogą one być darowane dla Muzeum, lub złożone w depozycie,

2) To samo odnosi się do pamiątek po oddziałach strzeleckich i drużyniackich z lat do 1914 i do okresu walk legionowych 1914/17.

3) Osobno należy zebrać fotografie grup, osób i t. p.: a) powstań narodowych, b) prac niepodległościowych, strzeleckich przedwojennych, c) legionowych, d) pierwszych lat istnienia Z. S. w czasie wojen 1918/21, i udziału jego w tychże, e) z prac w pierwszych latach powojennych.

4) Z czasów powojennych Z. S. należy przygotować dla Muzeum: a) fotografie najstarszych zarządów i komend Z. S., b) fotografie najstarszych sztandarów, c) modele domów ludowych Z. S. — z dokładnym opisem budowy, d) regionalne mundury Z. S. — o ile takowe są używane.

5) Wydawnictwa, broszury, afisze i t. p. wydane na terenie danego okręgu (podokręgu) drukiem, lub w jakikolwiek inny sposób.

6) W związku z pracami dla Muzeum Z. S. komendanci okręgów (podokręgów) przygotują też wszelkie inne materiały, któreby ich zdaniem nadawały się do umieszczenia w Muzeum.

W sprawach powyższych przesłać meldunek do Komendy Głównej do dnia 20.IV b. r. Eksponaty dla Muzeum (modele, mapy, manekiny, fotografie i t. p.) należy przysyłać pod adresem Komendy Głównej.



# PRACA STRZELECKA WE FRANCJI I BELGJI

Początki pracy strzeleckiej we Francji i Belgji, pośród polskiej emigracji powojennej, datują się już od roku 1928-go. Nie dały one wtedy większego rezultatu. Faktyczne montowanie roboty następuje dopiero w latach 1930 i 31, kiedy to kroniki strzeleckie notują we Francji i Belgji 14 Oddziałów i zorganizowanie obozu letniego, który przeszło 50 strzelców. Również w roku 1931 następuje zalegalizowanie przez władze francuskie Statutu Z. S. Normalny i żywszy rozwój Strzelca we Francji i Belgji następuje dopiero od wiosny 1932 roku i daje w rezultacie na dzień 1-go października tegoż roku następujący stan: 65 oddziałów z ilością 2009 członków, w tem ćwiczących 1259. Stało się to dzięki wysiłkom poczynionym przez p. majora Wł. Zielińskiego, Szefa Instruktora W. F. Ambasady R. P. w Paryżu i nieodżałowanej pamięci ś. p. porucznika Kułakowskiego, ówczesnego komendanta Z. S. na Francję i Belgję.

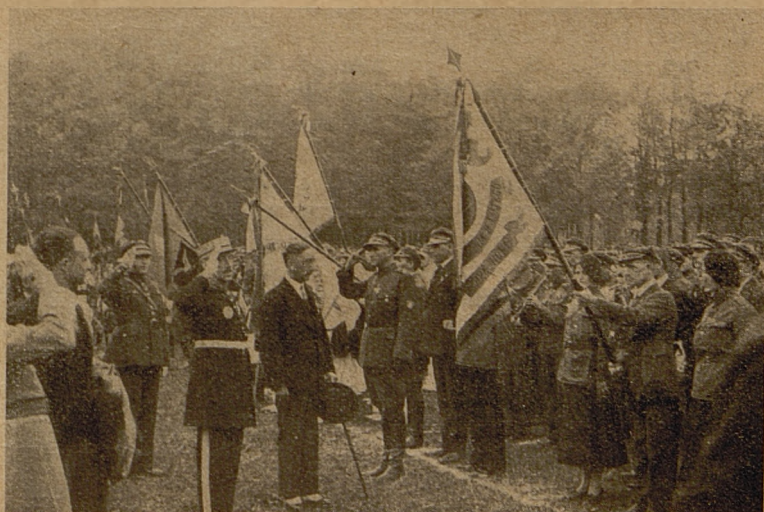
Jednym z bardzo ważnych momentów w pracy strzeleckiej we Francji i Belgji, dla jej dalszego pogłębienia i rozszerzenia wśród polskiej młodzieży emigracyjnej, stanie się niewątpliwie ostatni Walny Zjazd. Dzień 17 marca b. r. zgromadził w Paryżu 28 delegatów, reprezentujących 112 Oddziałów z liczbą 4209 członków, z czego ćwiczących 2328 i 200 strzelczyń. Cyfry powyższe stwierdzają, że Strzelec we Francji i Belgji w ciągu ostatnich dwu lat zrobił postępy zadawalniające.

Program Zjazdu Walnego, w którego Prezydium zasiedli ob. inż. Zaleski — przewodniczący, ob. ob. Jamroż i Kukuryk — asesory, oraz ob. Jarmołowicz i ob. Siemianowska — sekretarze, dał możliwość zorientowania się obecnych w programie pracy i jej wynikach. Referat „Wytyczne Pracy na rok 1935” wygłosił Komendant Okręgu ob. Strauch, ob. Szawelski, komendant podokręgu Metz mówił na temat „Święto Obwodu i Oddziału” i ob. Urbaniak, komendant podokręgu Lille omówił „Wytyczne w. f. na rok 1935”. Szczegółowe sprawozdanie z pracy Zarządu i Komendy Okręgu zdał ob. Szumski, a sprawozdanie z wyników pracy Komisji Rewizyjnej ob. Jastrzębski.

W wyniku dyskusji Zarząd otrzymał absolutorjum z podziękowaniem za swą pracę. Do władz powołano jednogłośnie: ob. ob. A. Lisiewicza — prezes, J. Pawlikowicza — wiceprezes, Szumskiego — skarbnik, Wachowiaka — sekretarz i płk. rez. T. Bełdowskiego — członek

Zarządu; do Komisji Rewizyjnej weszli ob. ob. O. Jastrzębski — przewodniczący, Jamroż i inż. S. Zaleski; skład Sądu Strzeleckiego stanowią ob. ob. A. Lisiewicz, Pawlikowicz i Strauch. Poza tem Zjazd uchwalił kilka zmian statutowych i szereg wniosków organizacyjnych. Ogólny dorobek Zjazdu wypadł pozytywnie: wszyscy jego uczestnicy utwierdzili się w przekonaniu, że praca strzelecka we Francji i Belgji jest na dobrej drodze; jeżeli sytuacja na rynku pracy we Francji i Belgji nie pogorszy się jeszcze bardziej, to mimo obecnego kryzysu, siły Związku Strzeleckiego będą wzrastać.

Ze sprawozdania Komendy i Zarządu dowiedzieliśmy się, iż w zakresie wychowania fizycznego zrobiono stosunkowo dużo. Przyczynił się do tego naturalny pęd młodzieży powojennej do sportu, która przez ten sport została zainteresowana pracą Związku Strzeleckiego. Podwaliną pracy w. f. były obozy, organizowane przez Referat Wychowania Fizycznego Ambasady R. P. w Paryżu. Dwa z tych obozów, a mianowicie w Gautherets, w środkowej Francji, i Bois de Roi pod Paryżem były przeznaczone wyłącznie dla strzelców. Na drugim obozie w Bois de Roi i następnym w r. 1934 w Wingles w północnej Francji w obozach wzięli już udział strzelcy i sokoli. Na wszystkich tych obozach otrzymało przeszkolenie 106 strzelców. Ze względu na liczne wyjazdy do kraju, w chwili obecnej Związek Strzelecki we Francji i Belgji posiada 75 strzelców przygotowanych do pracy w. f. Od roku 1932 rozpoczyna się systematyczne kompletowanie materiału sportowego w Oddziałach i dzisiaj wszystkie niemal Oddziały posiadają minimum sprzętu sportowego. Obecnie na 112 Oddziałów 94 posiada własne boiska i 63 sale gimnastyczne.



Strzelcy z Francji biorą udział w uroczystościach francusko-polskich.





Adres hołdowniczy strzelców VI Okręgu złożony w dn. 19 marca w Belwederze przez sztafetę strzeleckiego klubu motocyklowego ze Lwowa.

Jeżeli chodzi o ilość pracy sportowej, to jest ona bardzo duża i niesposób przedstawić ją szczegółowo w ramach krótkiego artykułu. Chodzi nam przede wszystkim o wykazanie ostatecznych rezultatów pracy, które mogłyby świadczyć o postępie w zakresie wychowania fizycznego. Związek Strzelecki we Francji zdobył już dwukrotnie puchar Rady Porozumiewawczej Związków Polskich we Francji za największą ilość uczestników w emigracyjnym Narodowym Biegu Naprzetaj. W tegorocznej punktacji o najlepszy wynik dla klubu sportowego o puchar Światowego Związku Polaków, prowadzi Oddział Z. S. Ostricourt w Podokręgu Lille. Również Podokrąg Z. S. Lille posiada na rok 1934 mistrzostwo emigracji w siatkówce i wicemistrzostwo w koszykówce. Mistrzostwo w pięcioboju zdobył również strzelec Zboralski Jan z Ostricourt. W roku 1934 Komisja Wychowania Fizycznego przy Radzie Porozumiewawczej Związków Polskich we Francji zatwierdziła po raz pierwszy 16 rekordów lekkoatletycznych, z których strzelcy zdobyli 12. Na pierwszych Igrzyskach Polaków z Zagranicy, w Warszawie, w roku ubiegłym grupę lekkoatletyczną Francji reprezentowało 23 strzelców i 9 sokołów. W zakresie lekkiej atletyki na Igrzyskach strzelcy zajęli wiele punktowanych miejsc, gdy sokoli

tylko w dwu konkurencjach wykazali swą użyteczność.

W pracy wychowania obywatelskiego nie mamy jeszcze tak wyraźnych wyników, jak w wychowaniu fizycznym. Złożyło się na to kilka czynników: przede wszystkim utrudniał zajęcie się akcją wychowania fizycznego okres organizacyjny, który jednak trwał do jesieni roku 1934, a następnie brak fachowych sił i programu, dostosowanego do warunków miejscowych. W każdym razie już od roku 1932 władze strzeleckie we Francji i Belgji kładły duży nacisk na zakładanie świetlic strzeleckich i przyciąganie do pracy wychowania obywatelskiego polskich nauczycieli. Na jesieni w 1934 roku na 112 Oddziałów było 63 świetlice i 63 referentów wychowania obyw. w Oddziałach. W chwili obecnej Podokrąg Lille i Podokrąg Metz oraz Obwód Lyon posiadają referentów w. ob. Podokręgów i Obwodu. Zarząd i Komenda Okręgu postarała się o opracowanie na rok 1934/35 szczegółowych wytycznych w zakresie w. ob., które niewątpliwie pchną pracę naprzód. W wytycznych tych został położony główny nacisk na pracę świetlicową i na egzamin próby strzeleckiej. Już od stycznia na całym terenie przeprowadzono odprawy referentów w. ob. i przedowników świetlicowych celem zapoznania ich z wytycznymi pracy i metodą ich wykonania.

Największym dorobkiem w zakresie wychowania obywatelskiego może się poszczycić Podokrąg Metz, zdystansowany o kilka długości przez Podokrąg Lille w zakresie wychowania fizycznego. Wychowanie obywatelskie w Podokręgu Metz dało doskonałe wyniki przez systematycznie organizowane tam konkursy świetlicowe i jeden konkurs oszczędnościowy, który również osiągnął całkowicie zamierzony cel. Na całym terenie praca wychowania obywatelskiego była prowadzona i polegała na luźno zorganizowanej



Gen. Popowicz wręcza adres hołdowniczy strzelców VI Okręgu dla Marszałka Piłsudskiego komendantowi sztafety.



akcji odczytowej z zakresu historii Z. S., życzliwemu Marszałka i patronów Oddziałów oraz wiedzy o Polsce. Poza tem Oddziały strzeleckie systematycznie organizowały obchody Imienia Marszałka, Święta Niepodległości i Wymarszu I Kadrowej. Obecnie cała ta praca została już usystematyzowana i ujęta w ramy ścisłych wytycznych.

Praca strzelecka we Francji i Belgji, która początkowo przyjmowała się trudno i przechodziła szereg eksperymentów, znalazła się obecnie w tym punkcie swego rozwoju, iż można o niej powiedzieć, że jest ugruntowana i przez większość społeczeństwa polskiego na emigracji, oceniana pozytywnie. Strzelcy przez swą systematyczną pracę i coraz większe przywiązanie do swej organizacji, mogą już obecnie liczyć na całkowite poparcie dużej masy młodzieży emigracyjnej.

*Gustaw Krępski.*

# PKU

## CO MOWIĄ, CYFRY...

1924 R.

1934 R.

IŁOŚĆ KLIENTÓW	101.809	1.644.607
WYSOKOŚĆ WKŁADÓW	45.041.187 „	858.057.584
LOKALITY WŁASNE	11.965.708	615.303.067

OBRÓT w 1934 R. **28.5** MILJARDÓW ZŁ.

### PEWNOŚĆ · ZAUFANIE

## N A F T A

...I poszły w świat — litery i cyfry: Polska — 550.000 ton. Wryły się w szpalty dzienników i ksiąg, — wplątały się do tego morza liczb statystycznych gospodarki całego świata, — jak ogniwo połączyły wysiłek jednego narodu z wysiłkiem narodów całej ziemi. Ciemnej gęstej cieczy 550.000 ton wydarliśmy ziemi w ciągu roku. 1000 ciężkich pociągów z cysternami ropy, nafty, benzyny i olejów, z wagonami parafiny, asfaltu i przetworów chemicznych pocięło kraj wzdłuż i wszerz.

...warknęły motory Diesela podwodnego Żbika, spojone ciemną rdzawą ropą z pod Krosna.

...w misternym mechanizmie lotniczego silnika zagrała ognista, ambitna i zwycięska moc przejrzyściej benzyny drohobyckich rafinerji.

... a gdy słońce zaszło i mrok otulił bezbrzeżne połacie wschodnie, to gdzieś z bardzo, bardzo wysoka ujrzećby można było tę olbrzymią ilość białych, światłek lamp naftowych, przedzierających się przez małe okna chat wiejskich.

...A oto zagłębie naftowe.

...Powietrze przesiąknięte wonią ropy — widnokrąg i okoliczne wzgórza, jak okiem sięgnąć pokryte czarnymi więzami żorawi — kto by się ich doliczył jest ich tysiące. — Tam w głębi — Borysław, — Borysław zdaleka, ciemny, najeżony, bezładny. Innym jest Borysław zbliska, bezład ustępuje — przed przemysłnym spłotem rur, — dostojnością żorawi, ich czerń przemawia do nas językiem historii, bardzo wymownym.

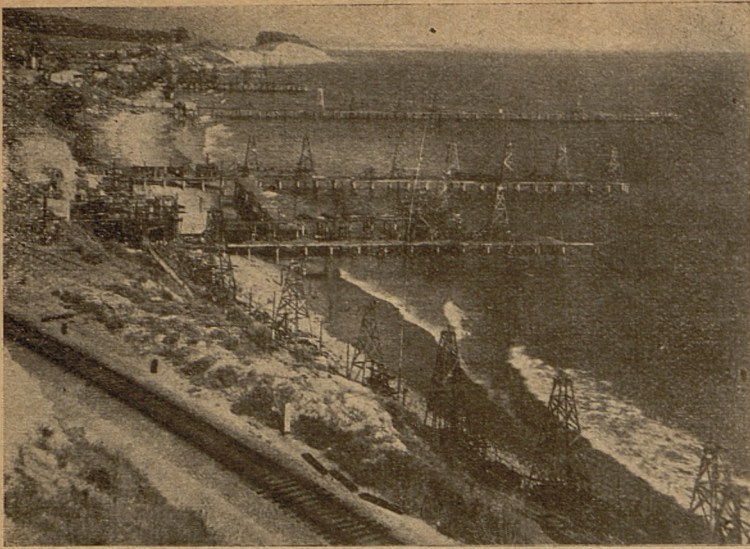
Zmieniły się pokolenia, budynki i maszyny, niezmiennie pozostały szyby. Na wielu z nich są ślady dawnych dobrych czasów, gdy z dowieconego otworu ropa tryskała sama, były to lata 1909 — 1910 — dziś produkcja ropy maleje, siłą trzeba ją wydobywać z wnętrza ziemi, wierząc szyby, dochodzące do dwu kilometrowej głębokości.

Ropa była znana już w bardzo odległej starożytności. Starożytni Grecy posługiwali się pochodniami nasyconemi ropą. W Polsce ropa była znana od dawna, przynajmniej od końca 18 wieku, ale z powodu nieświadomości jej wartości, ta gałąź górnictwa leżała odłogiem i dopiero w 1850 r. zaczęto ją rozwijać.



*Kopalnia nafty w Predeal (Ameryka) stanowi jakgdyby wielkie miasto, a zatrudnia tysiące robotników i inżynierów.*





*Widok na szyby wiertnicze, na wybrzeżu Pacyfiku, ustawione tuż nad brzegiem oceanu, a nawet nad powierzchnią wody.*

Ślady ropy przedostające się na powierzchnię z płycej leżących pokładów, dały bodźca do rozkopywania ich, potem do kopania płytkich studzien i od tego, podobnie jak w innych krajach zaczęło się polskie górnictwo naftowe. Z czasem głębokość tych studzien rosła i sięgała 200 metrów. Studnie, czyli szyby kopano za pomocą łopat, i kilołów, posługując się w twardych skałach dynamitem. Ściany wykładano drzewem, a zjazd do szybu był bardzo uproszczony i odbywał się w kuble ucepionym do liny.

To były początki, których wiele opisów znaleźć można w historii naszego górnictwa, ale „w nafcie” życie wyprzedzało teorie i książki.

Lwowski aptekarz Łukasiewicz był pierwszym, który uzyskał z ropy naftę w 1853 r., a lwowski blacharz Bratkowski wykonał pierwszą na świecie lampę naftową, która oświetlała wystawę apteki Mikolascha, w której pracował Łukasiewicz.

Ten zapas wiadomości był moim pierwszym bardzo skromnym stopniem naftowej wiedzy.

Drugi stopień „wtajemniczenia” zdobyłem w tempie gwałtownem. Następnego dnia po przyjeździe odbyłem chrzest wyjaśnień: „Czy Pan wie, co to za zóraw? To kanadyjski, a tamten to pensylwański, a ten kanadyjsko-linowy, ten szyb wierci, ten jasny na zboczu „Stateland” ruruje, „gen. Sikorski” łyżkuje, „Premjer” instrumentuje, tam się popsul wahacz, tu stoją żerdzie, tam leży dłuto mimośrodowe, to jest ropa, a to piaskowiec, to lutek bitumiczny i piasek...” Nie wiem co było dalej, byłem zmiażdżony — w ciągu bardzo krótkiego czasu prze-

konałem się o swej bezdennej naftowej ni-  
cości — z powodzi nazw i rzeczy znalazłem do-  
brze jeden, jedyny tylko... piasek.

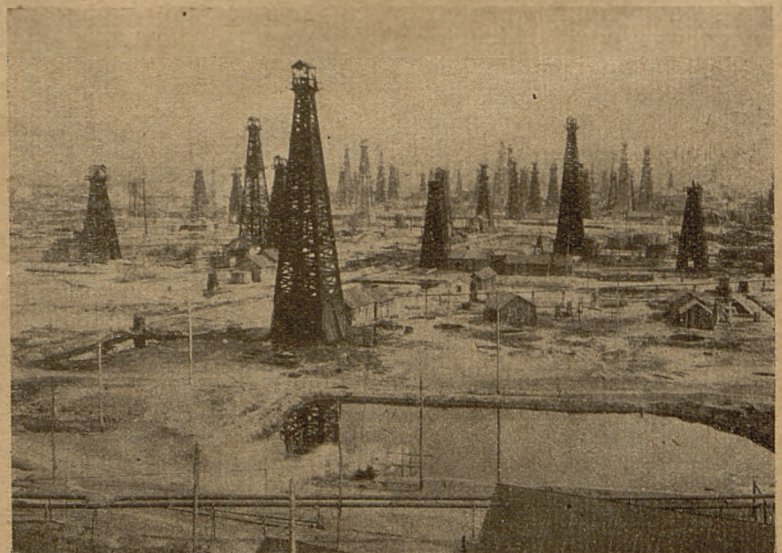
Minęło kilka tygodni. W Boryslawiu, przyległych Tustanowicach i Wolance czu-  
łem się, jak u siebie w domu, miałem kil-  
ka znajomych szybów, do których cho-  
dziło się naprzelaj swojemi ubitemi dróż-  
kami wśród rdzawych kałuż zczerniałej  
trawy i wystających z ziemi rurociągów,  
żelaznych zbiorników i pracujących szy-  
bów, drgających w takt parowej maszyny  
i uderzeń świdra.

Długie godziny z całym zaciekawie-  
niem spędzać można pod dachem owych  
ciemnych wież, wsłuchując się w puls ich  
życia, — składa się na nie jednostajne  
„pykanie” parowej maszyny, zgrzyt zwi-  
janych lin, żałosny śpiew kółka, u-  
mieszczonego w koronie na szocycie  
wieży, jęk przyrządów, trzask dREW-  
nianych wiązań i wreszcie owa me-

lodyjna przyspiewka wiertaczy, co smętną nutą  
opłata głuchy łoskot pracującego gdzieś w głębi  
ziemi ostrego żelaza.

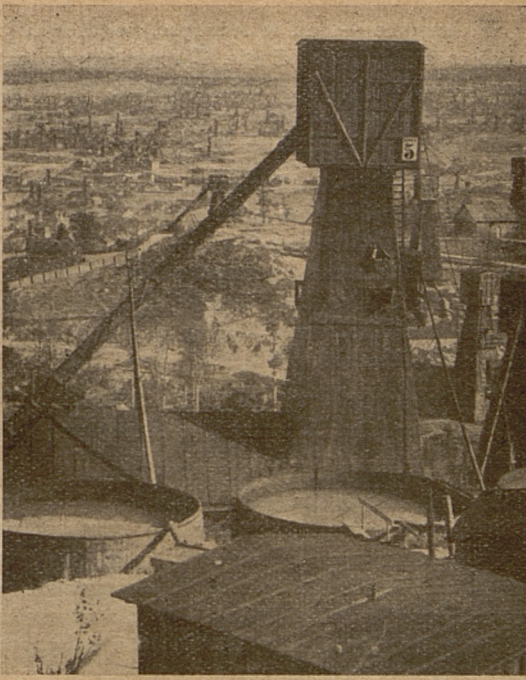
Czasem z otworu bryźnie ciemny płyn, ochlapie  
deski ścian, drewniane umocowania, umaże liny i — lu-  
dzi — rozplynie się mieniącą się wstęgą, na twardej,  
wydeptanej pokoleniami ziemi. Szczęśliwy ten szyb, co  
chrzest taki przechodzi często — to błogosławieństwo  
ziemi.

Ale nim się do tego „błogosławieństwa” dowierci,  
mijają miesiące, rok czasem dwa — a czasem i po tym  
czasie nie trafi się na złożę — robotę się rzuca, zabiera  
się maszyny, a martwy szyb powiększa czarne cmenta-  
rzysko. A gdyby tak było wiadomo przed rozpoczęciem  
pracy, czy z wywierconego otworu wytryśnie płynne  
bogactwo. — Gdyby...



*Jedne z największych pól naftowych znajdują się w okolicy Baku.*





*Las czarnych wieżyc góruje nad Boryslawiem.*

O sztukę jasnowidzenia, odgadnięcia ukrytych w głębi skorupy ziemskiej bogactw, pokusiła się nauka i oparła swe usiłowania na geologii (nauce o ziemi) i geofizyce (nauka o zjawiskach zachodzących w skorupie ziemskiej). Do tej współpracy powołano geologów, fizyków, elektrotechników i mineralogów. Przy naukowych poszukiwaniach okolic ropoносnych, bada się wzajemnie położenie warstw skał i ziemi, wiadomo bowiem, że nasza skorupa ziemska stygnąc przechodziła różne przeobrażenia.

Pochodzenie ropy, wprawdzie nie jest zupełnie pewne, ale najprawdopodobniejsze, że jest ona pochodzenia organicznego t. zn. powstała z rozkładu ciał zwierzęcych i roślinnych, które gromadząc się w olbrzymich ilościach w płytkich zatokach mórz uległy gnicciu.

Otóż kiedyś nasze całe Podkarpacie stanowiło wielką zatokę morską. Ruchy ziemi podniosły widocznie te okolice, a morze zmieniało swe położenie pozostawiając olbrzymie ilości owych szczątków martwych oraz całe pokłady soli (Wieliczka i Bochnia, Kałusz i Steburk). Przepuszczenie to tem bardziej jest prawdopodobne, że ropę naftową spotykamy na całej długości Podkarpacia od Limanowej i Nowego Sącza, aż po Słobodę Rungurską, Kosmacz pod granicą rumuńską. Miljony lat, które potem przyszły, nasunęły warstwy piaskowców, łupków i innych skał. Stąd ropę znajdujemy tak głęboko, by się do niej dostać, trzeba wiercić głębokie otwory.

Historja tych wierceń naftowych jest pasmem wysiłków, jakiejś zaciętej walki człowieka, maszyny i ostrego dłuta ze skalistą i oporną skorupą.

Pierwszym, który rozpoczął wiercenia w Polsce był Stanisław Szczepanowski, wprowadził on u nas t. zw. metodę kanadyjską, — uderową, która polegała na kruszeniu skały uderzeniami dłuta, niewłaściwie zwanego świdrem. Równocześnie z wierceniem otworu wpuszcza się doń rury stalowe, które chronią przed zasypaniem otworu, czynność tę nazwano „rurowaniem”. Po osiągnięciu pokładu ropy, płyn wyciąga się na powierzchnię t. zw. żyżką.

Obok tej metody istnieje ulepszona iana z t. zw. żorawiem pensylwańskim i wreszcie trzeci sposób wydobywania — tłokowanie.

Tłokowanie polega na tem, że tłok uszczelniony w rurach wiertniczych pierścieniem gumowym, zapuszcza się na dno otworu wiertniczego, gdzie wbijając się w płyn na spodzie nagromadzony, przepuszcza go ponad siebie przez zawór otwierający się ku górze. Tłok ten wyciąga się następnie na powierzchnię, a z nim całą ilość płynu znajdująca się nad nim.

Najwięcej zmartwień mają nacierze jednak z samem wierceniem, szczególnie trudne warunki mamy na Podkarpaciu, trzeba się bowiem przebijać przez twardą skałę, na której nieraz niszczą się stalowe dłuta. Ale i na to znaleźli się sposób: genewski zegarmistrz Leschof wynalazł „diamentową koronę” — t. j. stalowy pierścień z wprawionemi diamentami, które swą twardością, jak wiadomo, przewyższają stal. „Korona” zastąpiła dłuta przedewszystkiem w bogatszych zagłębieniach Amerykańskich.

I z ulepszeniem metody wiertniczej — posypały się rekordy. W zeszłym stuleciu najgłębsze otwory w Paruszwicach i Czuchczowie na Śląsku sięgały 2000 i 2240 metrów; z biegiem czasu przy amerykańskim rozmachu i technice uzyskano w 1931 r. najgłębszy dziś na całym świecie otwór naftowy głębokości 3228 m. — zgórą trzy



*Ogólny widok na polskie zagłębienie naftowe na Podkarpaciu.*



kilometry! — w Vera-Cruz w Meksyku. Nosi on nazwę „Jardin 35”.

Całkowity czas pracy przy wierceniu otworu „Jardin 35” trwał 552 dni. Z postępującą głębokością powstawały nieprzewidziane trudności.

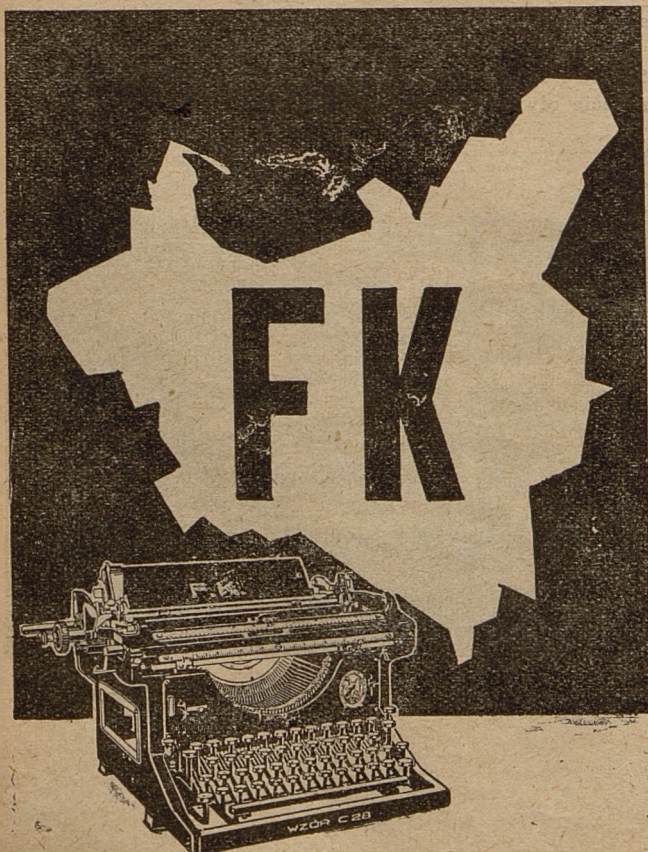
I tak na głębokości 718 metrów wystąpiło w otworze tak gwałtowne ciśnienie gazów, że pewnego razu wyrzuciło z otworu ciężkie stalowe żerdzie na odległość 40 metrów. Olbrzymią przeszkodę tworzyły wreszcie silne przypływy wody podskórnej o temperaturze 70°, której ilości przekraczały 300.000 baryłek dziennie.

Rezultaty polskie są skromniejsze od amerykańskich, ale i my posiadamy swoje rekordy. Obecnie wydoskonaliszy własny personel tak kierowniczy jak i robotniczy, osiąga się wiercenie otworu 1000 metrowego w ciągu 160 dni, a rekord Polski dla 1680 metrowego szybu wynosi równo 12 miesięcy.

Pamiętać przytem trzeba, że istnieje olbrzymia różnica w środkach finansowych i technicznych między Polską, a największym wydobywcą ropy — Ameryką. Dla ilustracji — wystarczy podać, że Stany Zjednoczone odwiercają rocznie przeszło 30.000 otworów, gdy u nas od początku istnienia przemysłu naftowego od 1853 r. wykonano ich nieco więcej niż 6.000.

Na zagubionym we wnętrzu ziemi stukocie dłuta nie kończy się historia naftiana. Z otworów tryskająca lub czerpana ropa wędruje z Borysławia rurami do pobliskiego Drohobycza do rafinerji, np. „Polminu”.

## POLSKA TEŻ WYRABIA MASZYNY DO PISANIA



PAŃSTWOWE WYTWÓRNIĘ UZBROJENIA  
GIURO SPRZEDAŻY ■ WARSZAWA ■ OSSOLIŃSKICH 1.

W Ameryce — jak w Ameryce, wędrówki ropy naftowej są fantastyczne długie. Z roponośnych terenów Texasu, Oklahamy ropa przepływa setki, a nawet tysiące kilometrów rurociągami powszechnie zwanymi „pipe-lines” do rafinerji wielkich miast.

Historja „pipe-lines” zaczyna się w roku 1865, gdy w Pensylwanji ułożono pierwszy 7 kilometrowy rurociąg. Dziesięć lat temu istniało już w Stanach Zjednoczonych 96.000 km. rurociągów, a dziś ta podziemna sieć rur liczy 300.000 km. długości dosięgła więc długości całej sieci kolejowej Europy i przedstawia wartość 20 miliardów złotych.

Najdłuższa linja wynosi zgórą 2.000 km. t. j. tyle ile odległość między Warszawą a Madrytem (stolicą Hiszpanji).

Pomysł rurociągów, który zawdzięcza się Samuelowi von Sikel, był punktem przełomowym w dziedzinie rozpowszechnienia wytworów ropnych, przez znaczne zmniejszenie kosztów przewozu. Amerykanie, chętnie stosujący statystykę, obliczyli, że dla przewiezienia całej ropy przesłanej rurociągami, potrzebaby pociągu cystern o długości 64.000 km.

Rurociąg układany w ziemi składa się z rur metalowych spawanych elektrycznie, co zapewnia obok trwałości dużą odporność na chemiczne działanie ziemi. Mniej więcej co 60 km. ustawiane są stacje pomp, które tłoczą ropę. Ropa przepływa takim rurociągiem z szybkością 6 km. na godzinę, co daje dzienny przebieg 150 km. Każda stacja posiada zbiorniki, do których wlewa się przybyła ropa i z których dopiero wytłacza się ją do dalszej wędrówki.

Wszystko przewidziano, by zapewnić nieprzerwaną ciągłość przepływu ropy. Służba telefoniczna i telegraficzna zaprowadzona wzdłuż rurociągu pozwala w każdej chwili „przeprowadzić” kontrolę, a przyrządy samoczynne sygnalizują każde uszkodzenie lub przerwę.

Ale mało tego! ponieważ rurociągi przebiegają też na powierzchni ziemi, przechodząc przez góry, rzeki, mokradła i t. p. i zimą są najczęściej pokryte śniegiem, użyto do ich kontroli samolotów, które łatwo wykrywają na białym tle ciemne plamy wysączonej ropy i dają znać najbliższej stacji.

Możnaby sądzić, że Amerykanie zbyt „cackają” się z tą ropą! Ale te środki ostrożności nie wydadzą się przesadzone o ile patrzeć będziemy na nie na tle olbrzymiego przemysłu naftowego Ameryki. Trzeba bowiem wiedzieć, że rurociągi Stanów Zjednoczonych przesyłają dziennie z 350.000 szybów do 435 rafinerji 2 miliony 500.000 baryłek ropy — t. zn. około 400 milionów litrów — a polska produkcja całoroczna wynosi 750 milionów litrów!

To są fakty i liczby — naftanie!

Nie brak ich i w innych częściach świata. Olbrzymie bogactwa ropne znajdują się na Kaukazie w Baku, w Mezopotamji i Persji, Meksyku, Chinach wreszcie u naszego sąsiada Rumunji i trochę w Niemczech.

A. I.



W ROCZNICĘ ŚMIERCI OB. SKWARCZYŃSKIEGO.

W dniu 2 kwietnia minął rok od śmierci ob. Adama Skwarczyńskiego, Członka przedwojennego Zw. Strzeleckiego, Oficera I-ej Brygady, Członka Założyciela Zw. Strzeleckiego w Polsce Odrodzonej.

Strzelcy zbyt dobrze znają postać i czyny tego Wielkiego Ideologa, aby je trzeba było na tem miejscu przypominać.

Ob. Adam Skwarczyński swem czynnym życiem nawskroś przenikniętem szeroko pojętym patriotyzmem, swym wielkim umysłem obejmującym wszystkie zagadnienia dotyczące życia Niepodległej Polski i gorącym sercem najczystsze go społecznika zasłużył na tytuł ideału Obywatela, Żołnierza i Ideologa.

W rocznicę zgonu ś. p. Adama Skwarczyńskiego, odbyło się w Warszawie w Katedrze Św. Jana uroczyste nabożeństwo żałobne, na które przybyła najbliższa rodzina, oraz wszyscy dostojnicy państwowi z prezesem Rady Min. Sławkiem na czele, posłowie i senatorowie, przedstawiciele świata politycznego i kulturalnego oraz wszystkich organizacji, do których należał lub był opiekunem ś. p. Adam Skwarczyński. Po nabożeństwie przedstawiciele organizacji młodzieżowych złożyli wieńce na grobie Zmarłego na Powązkach.



Dotychczasowy Premier, prof. Leon Kozłowski, zgłosił 28 marca, na ręce P. Prezydenta, dymisję swego gabinetu.

## ZMIANA NA STANOWISKU PREMJERA.

W dniu 28 marca odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym powzięto uchwałę o zgłoszeniu na ręce P. Prezydenta Rzplitej, dymisji całego gabinetu. Pan premier prof. Kozłowski udał się na Zamek w celu doręczenia P. Prezydentowi prośby o dymisję. P. Prezydent dymisję przyjął, powierzając utworzenie nowego rządu prezesowi klubu parlamentarnego B. B. W. R. plk. Waleremu Sławkowi. Nowomianowany Premier odbył jeszcze w ciągu popołudnia tegoż samego dnia szereg konferencji i wieczorem udał się na Zamek, aby przedłożyć P. Prezydentowi proponowany skład nowego gabinetu. O godz. 9 w. Prezydent Mościcki podpisał nominacje ministrów. Wszyscy ministrowie z gabinetu prof. Kozłowskiego pozostali na swych stanowiskach.

## ZAMKNIĘCIE SESJI ZWYCZAJNEJ SEJMU I SENATU.

W dniu 28 marca doręczone zostało marszałkom Sejmu i Senatu zarządzenie P. Prezydenta Rzplitej w sprawie zamknięcia sesji zwyczajnej budżetowej Sejmu i Senatu. Zarządzenie to było podpisane przez Prezydenta Mościckiego i ówczesnego Prezesa Rady Ministrów prof. L. Kozłowskiego.

## MEMORJAŁ ZW. ROBOTNIKÓW POLSKICH WE FRANCJI DO PREMJERA FLANDINA.

W związku z ogłoszonym we Francji nowym dekretem pogarszającym jeszcze dostatecznie ciężką sytuacją polskich robotników — prezes związku robotników polskich we Francji wysłał do premjera Flandina wyczerpujący memorjał w tej sprawie. Memorjał ten omawia początki wychodźstwa polskiego we Francji, w celach zarobkowych, w pierwszych latach po wojnie, kiedy to Francja potrzebowała rąk do pracy i robotnicy cudzoziemscy mieli te same prawa co i obywatele francuscy. Memorjał podkreśla, że robotnicy polscy, przybywający do Francji na skutek energicznej akcji francuskich biur werbunkowych, nie mogli przypuszczać, że w chwili kryzysu, po latach uczciwej pracy, zostaną pozbawieni wszelkich praw i azykanowani w najbardziej dotkliwy sposób.

## AKCJA PRZEDWYBORCZA W GDAŃSKU.

Wobec zbliżającego się terminu wyborów do Senatu Woln. m. Gdańska, akcja przedwyborcza jest tam prowadzona przez nar. - socjalistów niezmiernie energicznie i stale dochodzi do scysyj pomiędzy hitlerowcami a socjalistami i innymi partjami opozycyjnymi. Narodowi socjaliści urządzają codziennie wiece i demonstracyjne pochody, podczas gdy wszystkie inne partje ograniczają się do cichej agitacji obawiając się narażać swych członków „na utratę zdrowia”. Gazeta Gdańska została skonfiskowana za stawanie w obronie ludności polskiej wobec terroru bojówek hitlerowskich. Kilkakrotnie miało miejsce zrywanie polskich plakatów wyborczych. Bojówki grasują bezkarnie po mieście napałując na socjalistów.

## ROZBUDOWA FLOTY POLSKIEJ.

W Gdyni odbyło się poświęcenie nowego statku żeglugi polskiej „Puck”, o którego spuszczeniu na wodę



donosiliśmy w swoim czasie. Przypominamy, że „Puck” jest statkiem towarowym, posiadającym 1545 ton pojemności, o szybkości 11,7 węzłów na godz. „Puck” wyruszył obecnie w swą pierwszą podróż, z ładunkiem różnych towarów do Rotterdamu, otwierając jeszcze jedną regularną linię obsługiwaną przez polskie statki. Kierownictwo marynarki wojennej zamówiło w Anglii 2 kontrtorpedowce o tonażu ok. 2.000 ton każdy. Oba okręty mają być wykonane w ciągu 25 miesięcy.

#### NOWA FALA STRAJKÓW W ŁODZI.

W ostatnich dniach marca wybuchł w łódzkich fabrykach pluszowych ogólny strajk protestacyjny w związku z trwającym już od dłuższego czasu strajkiem w największej fabryce pluszowej w Łodzi Finstera. Strajk objął 18 fabryk pluszu i około 2000 robotników. W zakładach przemysłu gumowego spowodu wprowadzenia przez dyrekcję 20% obniżki zarobków wybuchł strajk połączony z okupacją fabryki. Na terenie fabryki pozostaje około 2 tys. robotników. W słynnej ze strajków i zatargów z robotnikami Schlöserowskiej Manufakturze w Ozorkowie wybuchł znów strajk połączony z okupacją fabryki przez robotników. Do Ozorkowa wyjechał inspektor pracy inż. Kakowski.

#### ROZMOWY ANGIELSKO - NIEMIECKIE ZOSTAŁY UKOŃCZONE.

Jak już donosiliśmy poprzednio przybyli do Berlina ministrowie brytyjscy Simon i Eden, którzy przeprowadzili z kanclerzem Hitlerem i min. spraw zagranicznych Rzeszy von Neurathem rozmowy na temat uzgodnienia polityki rozbrojeniowej. Rozmowy napotkały na szereg trudności wypływających ze zbyt różnych stanowisk.

## NOWINY SPORTOWE

#### LIGA NA STARCIE.

W niedzielę rozpoczęła się pierwsza tura rozgrywek o mistrzostwo Ligi. W Warszawie gościła krakowska Wisła, która smutnie rozpoczęła swój pierwszy krok w tym roku, ulegając warszawskiej Legji w stosunku 0:4 (0:3). Bramki dla Legji zdobyli: Nawrot, Gburzyński i Łysakowski oraz samobójcza strzelona przez obrońcę Wisły.

Drugi mecz z tego cyklu został rozegrany w Krakowie między Garbarnią a lwowską Pogonią. Mecz ten zakończył się wynikiem remisowym po ładnej zaciętej walce 1:1 (1:0).

Poza tem rozegrano szereg meczy towarzyskich: w Gdańsku — rep. robot. Gdańska pokonała rep. robot. Warszawy 4:1, w Krakowie—Cracovia — Polonja (Warszawa) 1:1, w Świętochłowicach — benjaminek Ligi, Śląsk, pokonał niemiecką drużynę piłkarską z Zaborza w stosunku 5:1.

#### PIERWSZE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE.

W Warszawie na Bielanych odbyły się zawody lekkoatletyczne zorganizowane przez CIWF. Wyniki były naogół słabe, jedynie wyróżnił się Lokajski, w rzucie oszczepem uzyskując doskonały wynik 61,50 mtr. W bie-

Przyczem niemiecki oficjalny komunikat donosi o „całkowitem wyjaśnieniu obustronnych punktów widzenia”, podczas gdy prasa angielska zapatruje się dosyć pesymistycznie na celowość i pomyślność tych rozmów. Po dwudniowym pobycie w Berlinie min. Simon powrócił do Anglii, a lord prywatnej pieczęci Eden udał się w dalszą podróż do Moskwy, Warszawy i Pragi w celu przeprowadzenia „rozmów informacyjnych”.

#### KOŁO PRZYJACIOŁ I B. SŁUCHACZY CENTRUM WYSZKOLENIA ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

Centrum Wyszkozenia Związku Strzeleckiego, liczące zaledwie drugi rok istnienia jest instytucją nader żywotną, o szerokim zasięgu wpływów i pracy. C. W. Z. S., przyspasabiając do pracy społecznej w terenie kadre oficerów i instruktorów Z. S., spełnia rolę czynnika cementującego tak rozległą działalność Z. S. na terenie całego kraju. Wśród znacznej już liczby absolwentów C. W. Z. S. powstała inicjatywa zorganizowania Koła Przyjaciół i b. słuchaczy C. W. Z. S., jako instytucji współdziałającej z pracą wyszkoleniową C.W.Z.S. Regulamin Koła został opracowany według wzoru statutu Kół Przyjaciół Z. S. Obowiązkiem członków zwyczajnych Koła jest między innymi nadsyłanie prac na tematy wychowawczo - wyszkoleniowe, głównie w sprawie zastosowania w praktyce wiadomości teoretycznych, uzyskanych w C. W. Z. S. Opłacanie składek pozostawia się do uznania członków, w zależności od ich warunków materialnych.

Wszelkie wpłaty należy skutecznie wyłącznie na konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności — Warszawa Nr. 5506 p. n. Koło Przyjaciół i Byłych Słuchaczy C. W. Z. S.

gu naprzelał na dystansie 5 km. o puchar WOZLA wygrał Noja (Poznań) w czasie 15,52 przed Karczewskim.

#### W ZAKOPANEM JESZCZE NA NARTACH.

W Zakopanem została rozegrana kombinacja alpejska, którą wygrał Schindler z notą 195,40 przed Orlewiczem 192,52.

#### MISTRZOSTWA BOKSERSKIE OKR. ŁÓDZKIEGO ZW. STRZELECKIEGO.

W Piotrkowie zostały rozegrane drużynowe i indywidualne mistrzostwa bokserskie Okręgu Łódzkiego Zw. Strzel., które w finałach dały wyniki następujące: W wadze muszej — Krogulski (Łódź) zwyciężył Prymusa (Częstochowa) w drugiej rundzie przez poddanie; w koguciej — Chudy (Cz.) bije Lareckiego (Piotrków) w pierwszej rundzie przez k. o.; w piórkowej — Kurowczyk (Cz.) zwyciężył Gierczyńskiego II na punkty; w lekkiej — Berg (Cz.) zwycięża na punkty Lewandowskiego po najładniejszej walce dnia; w półśredniej — Skribuk (Ł.) zdobywa mistrzostwo walcowerem; w wadze średniej — Kowalczyk (P.) wygrywa z Kulczyńskim na punkty. Zespołowo pierwsze miejsce zajął zespół Częstochowy przed Łodzią i Piotrkowem.



## Z ŻYCIA ODDZIAŁÓW STRZELECKICH

*Podając w numerze bieżącym, drugą serję sprawozdań z Imienin Komendanta w oddziałach, prosimy naszych Korespondentów o nienadsyłanie dalszych materiałów z 19 marca, gdyż stosownie do zapowiedzi w numerze 12-tym drukować będziemy tylko te sprawozdania, których stempeł pocztowy nosi datę do 24 marca b. r.*

Dnia 19 marca we własnej świetlicy oddziału Z. S. przy składnicy Mat. Int. KRAKÓW odbyła się uroczysta akademja ku czci Imienin Marszałka, o następującym programie: słowo wstępne wypowiedział kpt. int. Janowski, życiorys Marszałka wygłosił ob. Plichta. Odczytanie rozkazów przypadło w udziale ob. Lorencowi. Następnie o działalności Marszałka mówił ob. Zachara. Deklamacje i śpiew — w wykonaniu chóru oddziału pod kierownictwem ob. Lorenca zakończyły akademję.

Obchód Imienin Marszałka odbył się w LIBIAŻU w niedzielę dnia 17 ub. m. Na program uroczystości zostały się: rano zbiórka wszystkich organizacji ze sztandarami z najliczniej reprezentowanym Związkiem Strzeleckim na czele, uroczysta suma, w czasie której chór strzelecki w Libiążu odśpiewał szereg pieśni kościelnych. Po sumie defiladę odebrał komendant pow. Z. S. ob. Krupa. Następnie odbyło się strzelanie „Dziesięć strzałów dla Ojczyzny”, w którym wzięli udział wszystkie organizacje, reprezentowane w uroczystości. Wieczorem odbyła się akademja, podczas której wygłoszono kilka przemówień, omawiających znaczenie święta, chór strzelecki odśpiewał szereg pieśni, wreszcie na zakończenie odegrano sztukę p. t. „Więzień Magdeburga”.

Dzień 19 marca Zw. Strzelecki w GDYNI obchodził bardzo uroczysto, tembardziej, że w dniu tym wielu strzelców złożyło strzeleckie przyrzeczenie. Przyrzeczenie to odbyło się po nabożeństwie wobec komisarza rządu mgr. Sokoła, oraz dowódcy floty p. admirała Unruga. Po złożeniu raportu przez z-cę kmdta pow. Z. S. ob. st. komp. Szperkę p. komisarzowi rządu, prezes pow. Z. S. ob. inż. Michalski odebrał od strzelców przyrzeczenie strzeleckie poprzedzając je pięknym przemówieniem. Po przyrzeczeniu orkiestra strzelecka odegrała hymn państwowy, poczem nastąpiło podpisanie aktu przyrzeczenia przez prezesa powiatowego Z. S. i dwóch członków składających przyrzeczenie. Następnie strzelcy wraz z zarządami oddziałowymi i zarządem powiatowym udali się na wspólny obiad, który się odbył w świetlicy

strzeleckiej na Grabówku. Popołudniu wszyscy strzelcy udali się do kina na film „Sztandar Wolności”. Po przedstawieniu strzelcy rozeszli się oddziałami do swoich świetlic, gdzie znów wzięli udział w uroczystych wieczornicach poświęconych Komendantowi.

W dniu 19 marca, bezpośrednio po defiladzie na placu przed Domem Żołnierza w LUBLINIE odbyła się uroczystość przyrzeczenia strzeleckiego. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz na czele z p. wojewodą dr. J. gen. Smorawińskim d-cą O. K. Nr. II, p. dr. Lewickim — kuratorem O. S. L., p. Piechotą — prezydentem miasta Lublina, p. płk. Czapliskim, p. ppłk. Grefnerem, ob. inż. Krzywdą-Sienickim, kierownikiem okr. II Z. S., oraz ob. mjr. Jabłońskim kmdtem okr. II Z. S. Na powitanie p. gen. Smorawińskiego orkiestra Z. S. odegrała pieśń organizacyjną „Hej strzelcy wraz”, poczem kmdt grodzki ob. por. Pawłowski złożył raport obecności. Następnie do zgromadzonych przemówił p. Kurator O.S.L. wzywając do usilnej i owocnej pracy ku pożytkowi Ojczyzny. Rotę przyrzeczenia odczytał kmdt ob. mjr. K. Jabłoński, której treść powtarzało 160 strzelczyń i strzelców, natomiast delegaci poszczególnych oddziałów niezależnie od formalnego przyrzeczenia składali je również przed sztandarem Zw. Strzeleckiego. Po przyrzeczeniu p. gen. Smorawiński odebrał raport od kmdta oddz. akademickiego Z. S. — ob. S. Kamińskiego, poczem przywitał uściskiem dłoni poszczególnych członków oddziału, wręczył osobiście znaczki organizacyjne Z. S., tudzież podkreślił stanowczo potrzebę rozwoju oddziałów akademickich dla rozbudowy kadry oficerskiej Zw. Strzel.



*Świetlica strzelecka w Wolczynie wyposażona jest w gry świetlicowe i pisma.*

Staraniem wydziału P. K. okręgu I Z. S. odbyła się w dniu 17.III w sali Rady Miejskiej w WARSZAWIE uroczysta akademja ku czci Imienin Marszałka dla strzelczyń oddziałów warszawskich i z terenu okręgu. Akademje zaszczycił obecnością p. płk. Ulrvch, który w serdecznych słowach rzucił strzelczynom szczytne hasła służby Ojczyźnie i droge do niej przez kształcenie charakteru, wrabianie sprawności przysposobienia wojskowego w żeńskich szeregach strzeleckich. Głęboko zapadły strzelczynom w serca słowa p. pułk. Ulrycha o poczuciu ambicji, honoru, obowiązku i sile woli koniecznej do wykonania podjętych przez strzelczynie prac. Jako goście byli też obecni: Dyr. Państw. Urzędu W. F. i P. W. p. płk. Kiliński, Komendant Główny Z. S. ob. płk. Frydrych, ref. państw. urz. W. F. i P. W. — ob. Wittekówna, kierownik okręgu I Z. S. ob. Dlouhy, kmdt okręgu I Z. S. — ob. mjr.



Mikoś, oraz przedstawicielki i przedstawiciele innych organizacji.  
*J. Kimaczyńska.*

W niedzielę, 17 marca nastąpiło odsłonięcie pomnika Marszałka, wybudowanego przez oddział Z. S. w JELENIOWIE przy poparciu tamt. społeczeństwa. Na tę niezwykłą uroczystość przybyło do Jeleniowa moc gości, przedstawiciele władz i organizacji z całego powiatu. Przed rozpoczęciem uroczystości oddział Z. S., świetnie umundurowany, wyruszył ze świetlicy strzeleckiej do kościoła, dokąd udały się również przybyłe delegacje. Po mszy św. nastąpiła właściwa uroczystość. Przy dźwiękach „Pierwszej Brygady” udano się na plac, gdzie stanął pomnik Marszałka. Przed odsłonięciem pomnika przemówił do zebranych prezes oddziału Z. S. ob. Wilczewski, poczem zaprosił p. starostę do odsłonięcia pomnika. Pan starosta, przy dźwiękach hymnu narodowego, w asyście kmdtów P. W. i Z. S. dokonał odsłonięcia pomnika, w czasie którego oddział Z. S. prezentował broń. Pomnik wykonany z granitu, w kształcie obeliska, ozdobiony u góry orłem, w środkowej części umieszczono popiersie Marszałka Piłsudskiego, z napisem u dołu: „Budownicemu Polski Oddział Z. S. w Jeleniowie i społeczeństwo 1935 r.”. Po odsłonięciu pomnika przemówił do zebranych w imieniu społeczeństwa gminy Jeleniowskiej ob. Śledziwski, członek rady gminnej i powiatowej. Po przemówieniu nastąpiła defilada oddziałów Z. S. oraz delegacji ze sztandarami. Defiladę przyjmował p. Starosta i kmdt obwodu P. W. kpt. Korzon. Po defiladzie zgromadzeni udali się do świetlicy strzeleckiej na akademję. Po skończonej akademji odbył się obiad żołnierski podczas którego przemówił do strzelców p. Starosta Dziembowski, w żywych słowach zachęcając do pracy. Następnie przemawiał kmdt powiatowy Z. S. ob. Witak.  
*P. Matusiewicz.*

Z okazji Imienin Marszałka oddział przy kopalni „Silesia” w CZECHOWICACH urządził uroczystą akademję. Okolicznościowe przemówienie wygłosił dyr. państw. gimnazjum w Bielsku ob. dr. Malewski, następnie kilka pieśni legionowych odśpiewał chór Z. S. przy kopalni „Silesia” pod kierownictwem ob. Sznapi. Piękne deklamacje i tańce wykonały dzieci szkolne pod kier. naucz. ob. L. Liszajówny a na zakończenie orkie-



*Sekcja sceniczna oddziału Z. S. Ostrów-Siedlecki, po wystawieniu jednej z licznych sztuk.*

stra górnicza przy kopalni „Silesia” odegrała szereg utworów muzycznych.

Dnia 13.III odbyło się w oddz. Z. S. „POWIŚLE” w WARSZAWIE ogólne zgromadzenie członków oddz., na którym władze ustępujące złożyły sprawozdanie, poczem dokonano wyboru nowych władz. Prezesem zarządu wybrano jednogłośnie mgr. pr. ob. Ciećwierza, prezesem komisji rewizyjnej ob. dr. Druckiego. Na zebranie przybył prezes powiatu ob. S. Bartolewski.

Dzień Imienin Marszałka przeszedł w CHRZANOWIE pod znakiem wspaniałych uroczystości. O zmroku dnia poprzedniego wzięły udział w capstrzyku wszystkie organizacje sportowe ze Związkiem Strzeleckim na czele stowarzyszenia i inne organizacje. Następnego dnia odbyło się uroczyste nabożeństwo, poczem rozwinął się imponujący pochód przy tłumnym udziale publiczności. Defiladę odebrał starosta dr. M. Łęcki w asyście przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych. Dalszy ciąg uroczystości odbywał się w strzelnicy pod hasłem „Celne strzały — dla Ojczyzny chwały”. Wieczór wypełniła akademja, na którą złożyły się przemówienia,



*Strzelcy z Jeleniowa defilują przed pomnikiem Komendanta, odsłoniętym w dniu 17 marca.*

utwory muzyczne, oraz odegrana przez sekcję teatralną Z. S. w Chrzanowie 3-aktowa komedja.

Powiatowy Zjazd Delegatów Z. S. w NIEŚWIEŻU odbył się pod przewodnictwem Prezesa star. Winzewskiego. Poza delegatami i delegatkami oddziałów i pododdziałów z powiatu, w zjeździe tym wzięli udział przedstawiciele władz i organizacji społecznych, a między innymi D-ca 27 p. ut. płk. dypl. F. Mally, oraz ref. wych. obyw. z podokręgu Z. S. ob. Bryja. Po otwarciu zjazdu i powitaniu przez ob. prezesa delegatów i gości, sekretarz zarz. pow. Z. S. ob. Kurek złożył obszernie sprawozdanie, z którego dowiedzieliśmy się o pięknym dorobku w Z. S. Następnie przewodniczący kom. rew. ob. dr. Przysiecki odczytał wyniki przeprowadzonej kontroli i postawił wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi. Z kolei ob. kmdt por. Zyla i poszczególni referenci złożyli ze swych prac sprawozdania, jak również składali sprawozdania komendanci i prezesi z poszczególnych oddziałów, podkreślając trudności jakie



napotykają w pracy w terenie. Po przeprowadzonej dyskusji przystąpiono do wyboru prezesa i członków zarządu. Kandydatury do nowego zarządu zostały zgłoszone tych samych członków, którzy byli w poprzednim zarządzie, lecz z uwagi na ogrom obowiązków służbowych, zgłosili rezygnację ob. star. Winczewski i ob. Kurek. Na miejsce ob. Winczewskiego wybrano jednogłośnie inspektora szkolnego ob. Szczerbickiego, zaś na miejsce ob. Kurka wybrano ks. Grodisa. Po dokonanych wyborach zabrali głos ks. dyrektor Grodis i ob. Szczerbicki, który postawił wniosek, aby walny zjazd delegatów uchwalił jednogłośnie wyrazić ustępującemu prezesowi ob. staroście Winczewskiemu, w uznaniu zasług dla Z. S. w powiecie Nieświeskim, szczerze podziękowanie, oraz zwrócić się do centralnego zarz. Z. S. w Warszawie o nadanie mu tytułu honorowego członka Z. S., co też walne zebranie oklaskami przyjęło do wiadomości. Ob. starosta Winczewski dziękując za odruch szczerości walnemu zebraniu podkreślił, że zasługi wielkie w zarządzie położył sekretarz ob. Kurek i zwrócił się do siedzącego w prezydium ob. Kurka w serdecznych słowach dziękując mu za bezinteresowną i owocną pracę.



*Przyrzeczenie strzeleckie Oddziału Związku Strzeleckiego Warszawa-Powisłe.*

łających stale wzrasta. Współzycie w oddziale jest nacechowane serdecznością, zrozumieniem wzajemnym i dobrą wolą — co stwarza bardzo dodatnie warunki pracy. Wszelkie poczynania zarządu znajdują oddźwięk w całym oddziale. Na zbiórki z dziedziny wych. obyw. i wych. fiz., prowadzone przez odnośne referentki przychodzi często prezeska oddziału i członkinie zarządu, by bezpośrednio brać udział w życiu i pracy oddziału. Wspólne śpiewy, zabawy, pogadanki i herbatki podnoszą poziom i kulturę rozrywek towarzyskich, co ma wielkie znaczenie wychowawcze. Ostatnio zajęły się strzelczyźnie robotą dywanów na ściany świetlicy pod kierunkiem ob. Baranowskiej.

Przy licznych udziale członków, przedstawicieli władz i społeczeństwa odbyło się w ZŁOCZOWIE walne zebranie oddziału Z. S. Zebraniu przewodniczył d-ca 52 p. p. ppłk. Chodźko-Zajko, zaś sprawozdanie za rok ub. składał prezes oddziału ob. kpt. Grabiński. Ze sprawozdania tego wynika, że liczba członków w roku sprawozdawczym powiększyła się z 240 na 340. Staraniem zarządu został zorganizowany szereg obchodów uroczystości z okazji rocznic, względnie świąt narodowych, w których brali udział zarówno członkowie Z. S. jak i liczne społeczeństwo złoczowskie. Z dalszych prac zarządu należy podnieść przeniesienie lokalu Z. S. ze szkoły im. Mickiewicza do nowego lokalu. Obecny lokal, w którym znalazł pomieszczenie zarówno oddział miejscowy Z. S. jak i kmda pow. składa się z 6 pokoi, w tem świetlica i magazyn z przynależnościami. Bibliotekę powiększono z 45 do 410 tomów. Zakupiono materiał na bluzy oraz płaszcze. Zarząd zakupił dla oddziału 10 par nart dla umożliwienia treningu i brania udziału w zawodach. (Na Marsz Zadwórzeński, w czerwcu 1934 r. oddział wystawił drużynę, która uzyskała I-sze miejsce w ogólnej klasyfikacji, zdobywając cenną nagrodę przechodnią). Następnie kmtd pow. Z. S. st. komp. Fiala w treściwie ujętym referacie przedstawił ostatnie zarządzenia władz Z. S., podział powiatu i obraz organizacji Z. S. Wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli ob. ob.: kpt. Grabiński — prezes, Bartł — wiceprezes; członkowie: Bojanowski, Pispus, Garlicki, dr. Kulpiński i Sikorski. W skład komisji rewizyjnej weszli ob. ob.: por. Bzowski, inż. Danhofer, Dąborowski, por. Kański i Szyja. Po odebraniu ślubo-



*Kompanja Z. S. Chrzanów, w czasie podniesienia na nabożeństwie w dniu 19 marca.*

Moment ten został przyjęty żywiołowymi oklaskami przez obecnych na sali. Na zakończenie zjazdu odśpiewano „Hej strzelcy wraz”.

Oddział Z. S. w KOŁODRÓBCE stara się o zdobycie własnymi siłami funduszków na budowę Domu Strzeleckiego. Z wiosną ub. r. przystąpił do uprawy tytoniu na wydzierżawionym polu, a wszelkie prace wykonywali bezinteresownie członkowie oddziału. Przy odbiorze tytoniu w Borszczowie uznano go za wżorowo wyhodowany i wysuszony. Z uzyskanych ze sprzedaży pieniędzy, po pokryciu wszystkich wydatków, pozostało 140 zł., które strzelcy złożyli na ręce starosty w Zaleszczykach z przeznaczeniem na dalszą budowę Domu Strzeleckiego w Kołodróbce.

Oddział żeński Z. S. LUCK—MIASTO przeniósł świetlicę do nowego lokalu przy ul. 3-go Maja 1. Należy podkreślić zapal z jakim strzelczyźnie garną się do świetlicy, gdzie odbywają się wykłady z wych. obyw. i wych. fizycznego. Ilość członkiń tak czynnych jak i współdzia-



wania od nowego zarządu przez prezesa pow. Z. S. dr. Wasunga odśpiewano modlitwę strzelecką i pieśnią Pierwsza Brygada zakończono zebranie.

Walne Zebranie członków oddziału Związku Strzeleckiego w MOSTACH dokonało wyboru nowego Zarządu na rok 1935, na czele którego stanął jako prezes ob. E. Bodnar. Ustępującemu Zarządowi wyrażono podziękowania za dotychczasową pracę, poczem ob. Bodnar odczytał sprawozdanie z działalności strzeleckiej Wytwórni Kajaków, jaka istniała w r. 1933, jako autonomiczne przedsiębiorstwo przy Z. S. w Mostach. Jak wynika ze sprawozdania, Wytwórnia sporządziła 57 kajaków na sumę zł. 2005,31, w czem jeszcze na liście wierzycieli 24,50 zł., osiągając zysk 253,59 zł., Kajaki produkowane z dykty, wykonane sumiennie i starannie zyskały sobie odpowiednie wzięcie, tak, iż zamówienia napływały ze wszystkich stron Polski (Warszawa, Wilno, Suwałki, Lwów, Wołkowysk). Komenda Okr. Z. S. III w Grodnie udzieliła Wytwórni zamówienia na 24 kajaki, które wzięły udział w spływie do morza. W spływie wzięła również udział drużyna wodna Z. S. w Mostach, w składzie 3 kaj. 6 ludzi, przy czem koszt spływu tej drużyny w wysokości 166,50 zł., pokryty został z zysku osiągniętego z produkcji kajaków. Ponadto Wytwórnia dostarczyła 1 kajak ze sterem i wiosłem oddz. Z. S. Mosty na potrzeby strzelców, zakupiła dla drużyny wodnej wydawnictwa z tej dziedziny, wreszcie udzieliła zapomóg i premij w sumie zł. 37,35 strzelcom pracującym przy budowie kajaków za każdy kajak wykonany wyjącznie dla siebie. Dzięki temu strzelcy posiadają dziś 4 kajaki własne. Ogólnie przeprowadzali strzelcy przy budowie kajaków 73 dniówki. Tytułem należności do Skarbu Państwa wpłacono 14 zł. 70 gr. W r. 1934 dalszą produkcję kajaków i sprzętu przejął Obóz Pracy, zorganizowany przy Kmdzie Okręgu Z. S. Nr. III w Grodnie.

W styczniu r. b. Związek Strzelecki na terenie POWIATU SOKALSKIEGO urządził „Tydzień Propagandy”, który polegał na tem, że poszczególne oddziały zademonstrowały wyniki prac na swoim terenie; pokazy poprzedzane były referatem obrazującym historję dane-

go oddziału. W siedzibie powiatu wyświetlono w „Tygodniu Propagandy” film „Szaleńcy” oraz wykorzystano do celów propagandy miejscowe czasopismo „Ziemia Sokalska”, które większą część jednego numeru oddało bezinteresownie Związkowi Strzeleckiemu.

W Oddziale Z. S. w BIELSZOWICACH, pow. Katowice, odbyło się w lutym Walne Zebranie. Ze sprawozdań wynikało, iż liczebność członków Oddziału wzrosła w dwójnasób, a obroty kasowe sięgają kwoty ca 1000 zł. Przy Oddziale powstał hufiec Orłat, który własnymi siłami zaopatrzył się w mundury i jest jednym z najlepszych hufców Orłat pow. katowickiego. Oddział w ub. roku zdobył świetlicę i umeblował ją. Nowy Zarząd wybrano w osobach ob. ob. inż. Swobody, Ludery, Pniaka, Knasiewiczza, Kopycińskiego i innych. Strzelcy naszego Oddziału ofiarowali ustępującemu Zarządowi, pięknie rzeźbione popiersie Marszałka, w dowód uznania za pracę i opiekę nad członkami. Popiersie złożył przedstawiciel Oddziału strzelców, ob. Cierlicki.

Oddział Z. S. w DOBRYSZYCACH (pow. Radomsko) od 2 lat prowadzi pracę w zakresie przysposobienia rolniczego. W pierwszym roku uprawialiśmy kapustę, w drugim hodowaliśmy prosięta. Zachęceni pierwszym rokiem pracy dołożyliśmy starań, aby wiedzę rolniczą pogłębiać, gdyż jako synowie rolników pragniemy ulepszać swój warsztat. W ubiegłym roku pracy rolniczej zaprawialiśmy się i poznawaliśmy metody pracy, w drugim roku praca poszła nam raźniej i obok zdobytych wiadomości spotkał nasz oddział zaszczyt nielada: O.T.O. i K.R., które prowadzi konkursy Przysp. Roln. przyznało naszemu zespołowi pierwszą powiatową nagrodę rolniczą w postaci biblioteczki złożonej z 16 cennych książek rolniczych, ponadto ob. Dukiewicz J. otrzymał pierwszą nagrodę indywidualną w postaci pięknej książki rolniczej oraz opiekun naszego zespołu rolniczego prezes oddziału ob. Drzazga St. pierwszą powiatową nagrodę za opiekę nad zespołem w postaci dyplomu honorowego. Ponadto zostaliśmy zakwalifikowani jako zespół Zw. Strzel. do III st. sprawności rolniczej i to jako jedyny zespół III st. Z. S. w powiecie radomszczańskim.

## RADJO W ŚWIETLICY

(od dnia 7.IV do dnia 13.IV).

*Niedziela, dnia 7.IV.* 12.15 Poranek muzyczny z Filharmonji Warsz. 14.00 Płyty. 15.00 Pogadanka dla młodzieży wiejskiej. 15.15 Orkiestra mandolinistów. 15.22 „Przegląd rynków produktów rolnych”. 15.45 „Co należy wiedzieć o pielęgnowaniu roślin” — wygł. Józef Zdzienicki. 17.50 Odczyt „Sportowiec”. 18.00 Wiązanki marszowe (płyty). 18.20 Koncert Chórów Lwowskich. 18.45 Życie młodzieży. 19.08 Wiadomości sportowe lokalne. 19.45 Podróżujemy: „Na pojezierzu mazurskiem”. 20.00 Defilada małej orkiestry. 21.00 „Łoża Szyderców”. 21.45 Wiadomości sportowe ze wszystkich rogłosni.

*Poniedziałek, dn. 8.IV.* 12.55 Pogadanka dla kobiet. 15.45 Koncert orkiestry. 17.00 „Przyleciały już

ptaki” — pogadanka. 17.15 Rezerwa ogólnopolska. 18.25 Chwilka społeczna. 18.45 Muzyka (płyty). 19.15 „Skrzynka rolnicza”. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 *Audycja strzelecka.* 20.00 Koncert niespełnionych marzeń.

*Wtorek, dn. 9.IV.* 13.45 „Z rynku pracy”. 15.45 Koncert. 16.45 Kwadrans słynnych artystów — Ada Sari. 18.15 Fragment teatralny. 18.45 Piosenki żołnierskie. 19.15 Wiadomości rolnicze. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Koncert Orkiestry. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 W pięćdziesięciolecie pierwszego koncertu kompozytorskiego Ignacego Paderewskiego w Warszawie.

*Środa, dn. 10.IV.* 13.00 Koncert. 16.30 „Wpływ wiosny na cerę”. Odczyt. 17.00 „Polityka państw europej-



skich po wojnie". Odczyt. 18.00 Koncert na teorbanie. 18.15 Wesoly sketch. 19.15 Pogadanka rolnicza. 19.25 Wiadomości sportowe. 20.00 Melodje z filmów dźwiękowych. 21.00 Koncert chopinowski.

*Czwartek, dn. 11.IV.* 12.05 Audycja dla szkół powszechnych. 12.30 Szkolny Poranek Muzyczny. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.45 Z rynku pracy. 17.00 „Skóra jako zwierciadło zdrowia i choroby człowieka”. 17.15 Słuchowisko. 17.50 Poradnik sportowy. 19.15 „Kącik dla młodzieży wiejskiej”. 19.25 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka lekka. 21.00 Transmisja z Teatru „La Scala” w Medjolanie opery „Carmen”.

*Piątek, dn. 12.IV.* 13.00 Płyty. 15.45 Koncert Orkie-

stry Straży Więziennej. 16.45 Pieśni polskie. 18.10 Fragment słuchowiskowy z dramatu Roztworowskiego „Judas”. 18.30 Koncert reklamowy. 19.15 „Skrzynka pocztowa rolnicza”. 19.25 Wiadomości sportowe. 20.00 „Jak spędzić święto”? 20.05 Muzyka z płyt. 21.25 Koncert z Filharmonji Warszawskiej.

*Sobota, dn. 13.IV.* 13.45 „Nasz handel morski”. 14.45 Koncert muzyki lekkiej. 17.00 „Miasta i miasteczka polskie”: „Gród Maćka Borkowica — Koźmin”. 17.10 Najnowsze nagrania na płytach. 17.50 Pogadanka przyrodnicza. 18.00 „Wesoła audycja dla dzieci”. 19.15 Wiadomości rolnicze. 19.25 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka lekka (płyty). 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej.

# L. BAERWALD

NAKŁO n/Notecią

MŁYN PAROWY — TARTAK

85 TONN PRZEMIAŁU

3820

## WSPÓLNOTA INTERESÓW

KATOWICKIEJ S. A. DLA GÓRNICZWA I HUTNICTWA

I

GÓRNOŚLĄSKICH ZJEDNOCZONYCH HUT KRÓLEWSKIEJ I LAURY S. A.

KATOWICE, KOŚCIUSZKI 30



Węgiel. Koks i uboczne produkty koksowni. Surówka. Stal we wlewkach. Żelazo i stal. Szyny. Blacha cienka i gruba. Blacha biała. Rury. Stal szlachetna, szybkotnąca, narzędziowa, konstrukcyjna. Części kute. Wyroby tłoczone z blachy. Drut. Gwoździe i podkowy. Odlewy żeliwne i stalowe. Wagony i okucia wagonowe. Konstrukcje mostowe. Dźwigi. Urządzenia dla kopalń. Urządzenia dla chłodni i rzeźni. Maszyny do budowy dróg. Części maszyn papierniczych. Urządzenia dla odprowadzenia wiór i pyłu. Narzędzia ręczne. Wyroby z blachy. Wyroby ocynkowane.

3816



**BYDGOSKA**

**FABRYKA  
MAKARONU**

**JÓZEF HÄUSLER**

**BYDGOSZCZ**

3821

**G. KUNZ**

**BROWAR**

**MOŻLIWOŚĆ**

**PRODUKCJI**

**100.000 LITRÓW**

**WYRZYSK**

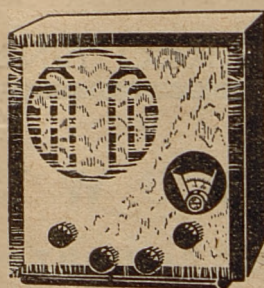
3819

## ROZGŁOŚNIE ZWIĘKSZAJĄ SWĄ MOC...

*dobry odbiór jest możliwy tylko  
na selektywnym radjoaparacie.*

Specjalnej konstrukcji supresor na długie i krótkie fale eliminuje lokalne stacje i zapewnia doskonałą selektywność.

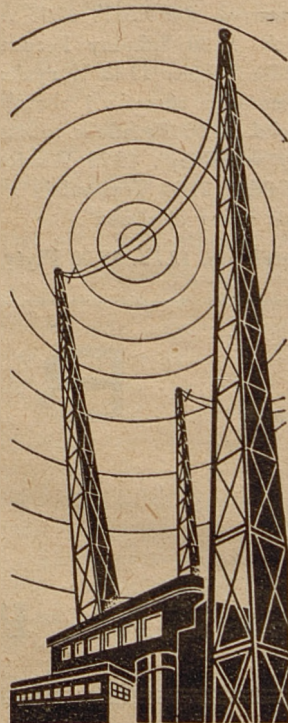
Pomimo pierwszorzędnych zalet technicznych i akustycznych, cena kredytowa wynosi tylko zł. 255.- na raty po 20 zł. miesięcznie.



3-lampowy odbiomnik 6A prąd zmienny.

# PHILIPS JUNIOR

Bezpłatne prospekty wysyłają  
POLSKIE ZAKŁADY PHILIPS S. A., WARSZAWA, KAROLKOWA 36/44



## M. SIKORZYŃSKI

NAKŁO N/NOTECIA, RYNEK 12

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI

DLA PAŃ I PANÓW

ORAZ

SKŁAD BŁAWATÓW I PRZYBORÓW MĘSKICH

TELEFON NR. 63

3818

## HURTOWNIA KOLONJALNA

### KAZIMIERZ KRYSZKIEWICZ

NAKŁO N/NOTECIA

3831

Adres redakcji i administracji: **Warszawa, ul. Długa 50. Tel. 11- 15-46 i 11-73-50.**

Konto czekowe w P. K. O. 14.785.

Redaktor odpowiedzialny: *H. Piórecka.* Redaktor: *T. Zenczykowski.* Wydawca: *Centr. Instytut Wyd. Zw. Strzel.*

WARUNKI PRENUMERATY: rocznie 15 zł. — półrocznie 8 zł. — kwartalnie 4 zł — miesięcznie 1 zł. 50 gr.

Numer pojedynczy 50 gr. zagranicą 50% drożej. Zmiana adresu 50 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ: 1/1 str. — zł. 500, 1/2 str. — zł. 300, 1/4 str. — zł. 170; za milimetr szerokości jednej szpalty: za tekstem — zł. 0.80; komunikaty, opisy, fantazje, tabelaryczne i tekstowe o 50% drożej. Układ kolumny ogłoszeniowej 3-szpaltowy, wysokość szpalty — 250 m/m., a szerokość 50 m/m. Od tych cen żadnych zniżek nie udzielamy.

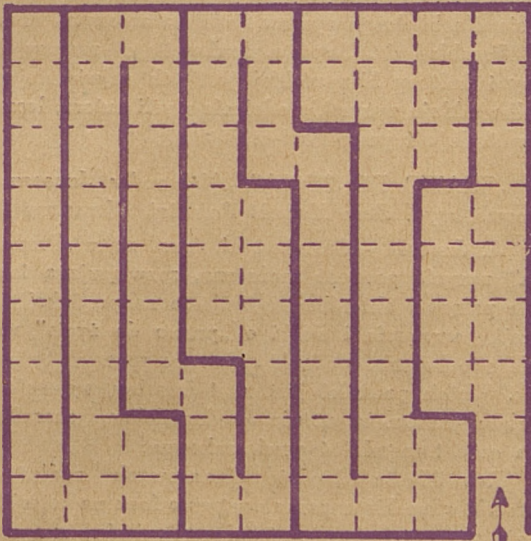
Ogłoszenia płatne są zgóry. Za terminowy druk i niezmienną treść ogłoszeń — nie odpowiadamy.

Druk. „KADRA”, Warszawa, Długa 50. Tel. 11.86-30.



# DZIAŁ ROZRYWEK

ZADANIE Nr. 25 — GĘSIEGO.



RO ■ ■ ■ KOŃ ■ ■ ■ ANNA PAM ■ ■ ■ A ↑  
 O ■ ■ ■ S ■ ■ ■ S ■ ■ ■ DA ■ ■ ■ EINDA ■ ■ ■ TS ■ ■ ■ RA  
 N ■ ■ ■ I ■ ■ ■ O ■ ■ ■ SA ■ ■ ■ NKOL ■ ■ ■ OKO ■ ■ ■ OK  
 A  
 BOKSUMAAS ■ ■ ■ KY ■ ■ ■ INO

Wszystkie litery i czarne pola trzeba wprowadzić „gęsiego” w kierunku strzałki, w ten sposób, żeby pierwsza litera obeszła wszystkie pola dużego kwadratu. Powstanie wtedy krzyżówka. Pamiętajcie Obywateli, że porządku liter i czarnych kwadracików zmieniać nie można, ani też nie wolno przekraczać grubych linii tworzących ścianki korytarzy.

ZADANIE Nr. 26 — A TO CO ZNOWU?

Nie z żelaza, ani stali,  
 Lekko mknie na grzbiecie fali;  
 Kiedy nazwę napiszecie,  
 To jakkolwiek tylko chcecie  
 Czytać z lewa, czy od końca  
 Nazwa zawsze jednobrzmiąca.

\* \* \*

Raz otoczony synami,  
 Lub, gdy mam Manię, czy Bronię,

Albo przybity gwoździemi  
 Chałupy przed deszczem chronię,  
 Kim jestem?

\* \* \*

Gdy ze śmiercią wspólnie idę,  
 To z żołnierzem zbieram żniwo,  
 Lecz, gdy wspieram inwalidę,  
 Wtedy, wierzcie mi, o dziwo!  
 Bardzo zmniejszam jego biedę.

Termin rozwiązań — 16 kwietnia, nagrody: za zadanie Nr. 25 — piłka do siatkówki, za następane plecak brezentowy.

ROZWIĄZANIE ZADANIA Nr. 15.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI

Wszystkie rozwiązania prawidłowe, nadeszło je 153 obywateli.

Portfel wylosował ob. Janczak, Krasnystaw.

ROZWIĄZANIE ZADANIA Nr. 16.

„WLAŻŁ KOTEK NA PŁOTEK I MRUGA”

Na 129 rozwiązań 2 nieprawidłowe. Ob. Januszyk, Oświęcim nie rozumiał treści zadania, gdyż napisał: „to jest kot”; — macie rację Obywatelu, lecz nam chodziło o wyrażenie, jaką piosenkę przypomina ten kot. Również nieprawidłowe rozwiązanie nadesłał ob. Stępień, Słupia k/Końskich, któremu obrazek przypominał „wielkiego artystę malarza Kossaka” — pochlebia to wielce naszemu rysownikowi, lecz rozwiązanie błędne.

Kasetkę toaletową (6 mydeł, woda kolońska i pasta do zębów) wylosował ob. Drobiński, Dubno.

UŚMIECHNIJ SIĘ!

WRÓG PODSŁUCHUJE.

— Posłusznie melduję, panie poruczniku, że o pana pytał się jakiś szpieg.

— Czy starał się wydostać od was jakieś tajemnicze wojskowe?

— Tak jest! Chciał się dowiedzieć, kiedy mu pan porucznik zapłaci za szablę!

SŁUSZNA OBAWA.

W kawiarni niema szatni. Ob. Kokosiński jest niespokojny o palto, które powiesił na wieszaku. Wpada mu do głowy genialna myśl. Piszze na karteczce:

„To palto należy do chorego na zakaźną chorobę”.

Przypina karteczkę na palcie i zagłębia się w czytaniu gazet.

Po chwili chce opuścić kawiarnię. Idzie po palto.

Niema palt! Na wieszaku wisi karteczka:

„Zabrane do dezynfekcji”.

POŚPIECH.

Naczelnik małomiasteczkowej straży ogniowej wchodzi do salonu fryzjerskiego i mówi:

— Proszę mnie ogolić...

— W tej chwileczce!

— Ale proszę się spieszyć, bo my właśnie jedziemy gasić pożar!



# CO CZYTAĆ



*Pola Gojawicyńska.* — „DZIEWCZĘTA Z NOWOLIPEK”. Tom. I. Pieśń. — T-wo Wydawnicze „Rój”. Warszawa 1935 r.

Gojawicyńską znamy już, jako utalentowaną autorkę z „Ziemi Elżbiety” i „Powszedniego dnia”, związanych tematem z ziemią śląską. Dziś Gojawicyńska przeniosła akcję swej nowej, dwutomowej powieści na teren dawnej, przedwojennej Warszawy, a ściślej nawet, w granice północnej jej dzielnicy. Już w „Ziemi Elżbiety” mogliśmy stwierdzić, umiejętność autorki wiernego i doskonałego odtwarzania typów swych postaci książkowych, tak żywo i naturalnie poruszających się na kartach powieści. I tym razem tych kilka młodych „dziewcząt z Nowolipek” przesuwa się przed naszymi oczami w swych naturalnych barwach, o dużej gamie charakterów, usposobień i przeżyć.

Dziewczęta te wychowane w cieniu niskich suteryn i ciasnych warsztatów spotykają się z nowym, innym i nieznanym im dotychczas życiem, które pociąga je i niepokoi. Tęsknią do tego życia i korzystają ze sposobności, aby wejść w nie, poprzez nabycie wykształcenia. Widzimy więc, jak chętnie zaczynają chodzić na tajne komplety nauczania (przed wojną w szkołach uczono po rosyjsku, a na prywatne nauczanie nie pozwalano), organizowane przez zamożne panie pragnące stać się nagle nauczycielkami. Bywając w tych domach, tak biegunowo różniących się swem bogactwem, od ich skromnych izdebek rodzinnych, poznając tę wielką różnicę społeczną i ekonomiczną, jaka dzieli je od przygodnych nauczycielek, a porównując swoje dotychczasowe życie z tym nowym, świeżo poznanym światem, rodzi się w ich umysłach bunt i chęć innego, lepszego jutra oraz niechęć do własnych domów, „w których wytrzymać nie można”.

Chociaż akcja powieści toczy się w latach przedwojennych, to jednak dyskretne i powierzchowne tylko związanie jej z ówczesnym tłem kwestyj społecznych i politycznych, pozwala na przeniesienie treści książki na płaszczyznę dnia dzisiejszego. „Dziewczęta” napisała Gojawicyńska z doskonałą znajomością środowiska i właściwym sobie darem obserwacji. Konflikt i ferment powstający w duszach młodych dziewcząt w zetknięciu się z realizmem życia jest przedstawiony z dużą wnikliwością.

Mamy nadzieję, że ta nowa książka Gojawicyńskiej znajdzie się w bibliotekach strzeleckich i polecaamy ją; zwłaszcza wszystkim strzelozynom.

*M. Cervantes: PRZYGODY DON KICHOTA.* Przetłóżył i opracował dr. E. Boye. Książnica-Atlas. Lwów—Warszawa.

Nieśmiertelne dzieło hiszpańskiego pisarza Don Miguel de Cervantes Saavedry, uznanego za jednego z największych pisarzy świata, zbyt dobrze jest znane, by raz jeszcze omawiać jego treść.

Twórca „Don Kichota” powiedział wyraźnie, że dzieje tego błędnego rycerza zostały napisane po to: „aby melancholik się uśmiechał, by człowiek wesoły stawał

się jeszcze weselszy, by prosty na duchu się nie frasował, a mądry rozkoszował się inwencją”. Dziś, z odległości wieków, (pierwsza część epepei powstała w roku 1597 w więzieniu w Sevilli) inaczej wyrazić musimy sąd swój o tem arcydziele. Spadkobierca wszystkich nieszczęść i rozczarowań Cervantesa stał się Don Kichot personifikacją w walce z gorzką rzeczywistością życia. Stał się symbolem poprzez wieki nie tracącym nic z żywotności. Jako szaleniec, którym ośwładnęła chęć poprawienia świata, jako rozbitek, powalony przez los o ziemię, odzwierciedlił smutnego ducha swego twórcy, który, zwyciężony zwyciężył, zachowując w niezgorzkniałem sercu słoneczny uśmiech, opromieniający dzieje Don Kichota. Świat romantycznych chimery, złudzeń i marzeń stał się dla błędnego rycerza światem rzeczywistości.

Przekład dr. Boye’go, znakomitego znawcy literatury i kultury hiszpańskiej jest jak najwierniejszy i nietylko oddaje wszystkie odcienie myśli autora, lecz nawet naśladuje z powodzeniem jego styl.

„PRAWO DO ŻYCIA”. Aleksander Junosza Olszakowski wyd. Dom Książki Polskiej, Warszawa 1935.

A. Junosza - Olszakowski starał się z „Prawa do życia” uczynić powieść społeczną, rozwiązującą tak obecnie palące i aktualne zagadnienie nadprodukcji inteligencji, bezrobocia i walki o „prawo do życia” wśród młodego pokolenia. Jednak autor nie sprostował temu zadaniu. Wątek powieści jest zbyt banalny, sytuacje naciągnięte, czasem wręcz nieprawdopodobne, charakterystyka osób i zagadnień powierzchowna.

Rozwikłanie kłopotów finansowych zadłużonego obywatela ziemskiego przez wygranie losu na loterji, nie wydaje się czytelnikowi naturalnem wyjściem z sytuacji, tak samo jak mienaturalne i przeszarżowane jest uczucie wszystkich postaci kobiecych do bohatera powieści, o którego względy stara się zarówno pokojówka, panna ze dworu i bogata wdówka z sąsiedztwa. Mimo wszystkie niedociągnięcia książkę czyta się lekko, a początek nawet z przyjemnością i zainteresowaniem.

## POZYTECZNE WYDAWNICTWO

Polska Agencja Telegraficzna wydała „Rocznik Polityczny i Gospodarczy 1935”.

Na 1000 stronach druku zgromadzone zostały informacje potrzebne w codziennej pracy zarówno urzędnikowi państwowemu lub samorządowemu, jak i finansistcie, przemysłowcowi, kupcowi, dyplomacie, publicyście, adwokatowi czy nauczycielowi.

Wyczerpująco opracowane zostały działy: podatkowy, ubezpieczeniowy, informacyjny o sieci i zakresie działania urzędów państwowych i instytucji publicznych; sport i wychowanie fizyczne także znalazły wszechstronne oświetlenie. Ponadto wyszczególnia rocznik wszystkie osoby, zajmujące stanowiska kierownicze w instytucjach rządowych, samorządowych i społecznych, przemysłu i handlu. Wogóle „Rocznik PAT 1935” jest prawdziwym przewodnikiem we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i społecznego Polski współczesnej i powinien znaleźć się w każdym biurze, w każdej szkole i w każdej porządnie prowadzonej bibliotece.

Staranna szata zewnętrzna obok stosunkowo przystępnej ceny, podnosi jeszcze bardziej wartość tego pożytecznego wydawnictwa.